



Waldemar Czachur 
Uniwersytet Warszawski, Warszawa
waldemar.czachur@uw.edu.pl

Marta Wójcicka 
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin
marta.wojcicka@mail.umcs.pl

PAMIĘCIOZNAWSTWO LINGWISTYCZNE W UJĘCIU WOJCIECHA CHLEBDY¹

Słowa kluczowe: pamięć zbiorowa, niepamięć zbiorowa, Wojciech Chlebda, geografia mentalna, etnolingwistyka

Keywords: collective memory, collective oblivion, Wojciech Chlebda, mental geography, ethno-linguistics

1. Kontekst

Profesor Wojciech Chlebda był z wykształcenia rusycystą, sławistą i językoznawcą, z przekonania filologiem, miłośnikiem słowa, człowiekiem i naukowcem zaangażowanym, ciągle poszukującym bardziej optymalnych metod opisanego, co słowo czyni z człowiekiem i społeczeństwem, i jednocześnie tego, co człowiek i społeczeństwo czynią ze słowem.

Na język i jego użycia Wojciech Chlebda patrzył z perspektywy etnolingwistycznej. Język postrzegał nie tylko jako sejsmograf kultury i jej wytworów, ale przede wszystkim jako środek kształtujący kulturę w interakcjach społecznych, czyli

¹ Wkład autorów w powstanie tekstu jest taki sam i wynosi po 50%.

w dyskursie. Język ma charakter kulturowy, ponieważ jest wytworem kultury, tak samo jak kultura ma charakter językowy, czy, jak powie później Profesor, ujętymi, ponieważ jej składowe, jak tożsamość czy pamięć, wyrażają i konstytuują się w użyciach języka.

Czytając teksty Wojciecha Chlebdy, można odnieść wrażenie, że zachwyca się on dynamiką wytwarzanych społecznie znaczeń i jednocześnie martwi się, że językoznanstwo czasami nie umie uchwycić i opisać tego procesu. Z tego też powodu staje się orędownikiem rozwijanej przez lubelską etnolingwistykę definicji kognitywnej, która dzięki swojej wielofasetowej konstrukcji umożliwia całościowy opis badanych jednostek leksykalnych z uwzględnieniem specyfiki kontekstu ich użycia. Narasta u niego również pewien rodzaj sceptycyzmu wobec możliwości leksykograficznych kodyfikacji znaczeń, ponieważ owe kodyfikacje nie odzwierciedlają relacyjnego charakteru znaczeń, a tym samym nie pozwalają na opisanie tego, jak słowa w określonych dyskursach oddziałują na człowieka i grupy społeczne. Ten rodzaj niepokoju, w dużej mierze spowodowany chęcią zrozumienia, nazwania i przekazania innym tego, co dzieje się w polskim społeczeństwie, prowadzi go do badań nad tożsamością i pamięcią oraz niepamięcią zbiorową.

Ale zainteresowanie Wojciecha Chlebdy tymi tematami wynikało nie tylko z jego postawy badawczej, ale przede wszystkim z jego charakteru. Był on człowiekiem i naukowcem, który poszukiwał dialogu i mostów między ludźmi oraz między różnymi humanistycznymi metodologiami. Był zdecydowanym etnolingwistą, który jednak nie chciał się zadowolić powtarzaniem sprawdzonych procedur badawczych i usilnie poszukiwał nowych przestrzeni dla etnolingwistyki.

2. Punkt wyjścia: etnolingwistyczne ujęcie tożsamości i pamięci zbiorowej

Etnolingwistykę uczynił Wojciech Chlebda punktem wyjścia do badań nad pamięcią i niepamięcią zbiorową oraz głównym paradygmatem badawczym – z kilku powodów. Po pierwsze, bliskie było mu założenie, że obiektem badawczym lingwistyki „jest w istocie rzeczy człowiek z jego mentalnością jako wytwór i wytwórca kultury wspólnotowej” (Chlebda 2010: 9). Po drugie, już w swoich wcześniejszych pracach badacz kierował się przekonaniem, które leży również u podstaw etnolingwistyki, że język nie odzwierciedla rzeczywistości, lecz poprzez jego użycia ją współtworzy. I po trzecie, bazując na doświadczeniach płynących z badań nad frazeologią/frazematyką oraz z przekładoznawstwa i leksykografii, wiedział, że strukturalistyczne podejście do opisu języka nie odzwierciedla kompleksowości i dynamiki procesów semiozy, za którymi stoi właśnie konkretny podmiot, z jego potrzebami, przekonaniami i wartościami.

Etnolingwistykę postrzegał ponadto jako naukę o tożsamości zbiorowej. Przytoczmy dłuższy fragment wypowiedzi, w której Wojciech Chlebda i Jerzy Bartmiński określają zadania etnolingwistyki:

Wychodzimy z założenia, że badania etnolingwistyczne, w których obrębie pozostajemy, są z samej swojej istoty badaniami tożsamościowymi, ściślej – badaniami nad tożsamością wspólnotową, zwłaszcza narodową (choć nie tylko). Wynika to z faktu, że, z jednej strony, sama tożsamość wspólnotowa jest wielorako ujęzykowiona, z drugiej zaś – że badania etnolingwistyczne stawiają sobie za cel główny docieranie do takich fenomenów, które, postrzegane całościowo, określamy właśnie jako tożsamość wspólnotową, zbiorową. Teza ta oznacza, że badacz danej problematyki powinien, po pierwsze, dążyć do ustalenia, z jakich to mianowicie fenomenów językowych złożona jest tożsamość wspólnotowa, po drugie zaś, jakimi metodami i na podstawie jakich danych źródłowych cechy tożsamości wspólnotowej rekonstruować i wiarygodność tych rekonstrukcji potwierdzać (Bartmiński, Chlebda 2008: 11–12).

Tożsamość zbiorową badacze określają jako „wyabstrahowaną z tożsamości indywidualnych członków danej zbiorowości część wspólną ich samoidentyfikacji z zespołem podzielanych przez nich symboli, wartości i przekonań, odwołanie do którego traktowane jest jako znak przynależności do tej zbiorowości” (ibid.: 13). W kontekście etnolingwistycznych badań nad tożsamością Chlebda argumentuje, że jeśli etnolingwistyka jest nauką o tożsamości, a tożsamość nie istnieje bez pamięci zbiorowej, to lingwistyka, w tym głównie etnolingwistyka, powinna zainteresować się pamięcią zbiorową (Chlebda 2012b).

Dlatego pamięć i niepamięć zbiorową Wojciech Chlebda postrzegał przede wszystkim w kontekście ich tożsamościotwórczej funkcji oraz, co dla lingwistyki jest szczególnie istotne, w kontekście ich językowego charakteru, czyli ich ujęzykowania. I właśnie w tych dwóch obszarach widział punkty styczne etnolingwistyki oraz projektowanego pamięcioznawstwa lingwistycznego.

Kluczowym argumentem na rzecz ulingwistycznienia badań nad pamięcią zbiorową było jednak założenie, że „z jednej strony sama pamięć konstytuowana jest przez język, z drugiej – że zawartość czy treść pamięci w języku właśnie, w języku przede wszystkim może być relacjonowana” (Chlebda 2014: 40). Dlatego badacz postawił tezę o pamięci ujęzykowanej, o której szerzej w kolejnej części tekstu. Zanim Profesor Chlebda pogłębił na poziomie refleksji teoretycznej kwestię relacji między pamięcią zbiorową a językiem i wypracował zręby pamięcioznawstwa lingwistycznego, skupił się na rozwoju koncepcji „geografii mentalnej”.

3. Koncepcja geografii mentalnej

Wojciech Chlebda stworzył fundamenty pamięcioznawstwa lingwistycznego i rozwinął teoretyczne podwaliny badania relacji między językiem i pamięcią, zajmowała go specyfika użycia toponimów i eponimów w polskim dyskursie. Gromadził dowody ich użycia w prasie, by na tej podstawie zrekonstruować ich znaczenia, wzajemne relacje oraz reguły polskiego dyskursu publicznego, a tym samym polskiej mapy

mentalnej. W artykule *Zarys polskiej geografii mentalnej* (1997) pyta: „Czy istnieje taka mapa, na której Somalia jest w Bośni, Bośnia zaś – w całej Europie? Na jakiej mapie można odnaleźć europejski Bangladesz i nadwiślańskie Bizancjum? Czy możliwa jest mapa, na której od Szczecina do Rzeszowa rozciąga się Ułan Bator, Kuwejt jest pod Wrocławiem, Arkadia leży na obrzeżu Polski, a jeden kontynent mieści dwie Europy?” (Chlebda 1997: 81). Stwierdza jednocześnie, że taka mapa, ukazująca polski sposób postrzegania świata, jego wartościowania i klasyfikowania, nijak nie przystaje do map kartograficznych. Jest ona konglomeratem stereotypowych poglądów i wierzeń, politycznych założeń i uzurpacji, a także zbiorowych sympatii i fobii.

Centralnym punktem wyjścia rozważań Wojciecha Chlebdy nad geografiami mentalną jest założenie, że językowe realizacje, czyli teksty jako środek osvajania przestrzeni, tworzą miejsca rozumiane jako „ogniskowe nie tylko wiedzy, ale uczuć i emocji, ocen i wartości” (ibid.: 94), a te współorganizują życie społeczno-polityczne danego społeczeństwa. Geografię mentalną badacz określa jako

nadbudowane nad kartograficznymi mapami fizycznymi i politycznymi wyobrażenie zbiorowe danej wspólnoty o ustrukturyzowaniu jej przestrzeni i rozlokowaniu względem siebie wypełniających ją obiektów nie tylko w dwóch tradycyjnych dla map wymiarach – szerokości i długości – ale także (i to przede wszystkim) w pionie aksjologicznym (Chlebda 2014: 43).

Wojciech Chlebda zebrał ogromną ilość dowodów użyć nazw własnych odnoszących się do mniejszych i większych miast polskich, miast zagranicznych, państw w Europie i poza nią, a także kontynentów. Jak pisaliśmy, poszukiwał ich relacyjnego znaczenia. Toponim *Himalaje* w kolokacjach *himalaje hipokryzji* czy *himalaje ambicji* pełni funkcję intensyfikatora, takie toponimy jak *Targowica*, *Jalta* czy *Magdalena* w polskim dyskursie stają się synonimami i oznaczają tyle co zdrada. Toponim *Europa* ogniskuje, jak twierdził Chlebda, dwa przeciwstawne obrazy kontynentu. Składową jednego z nich będą takie atrybuty, jak *wolność jednostki*, *prawa człowieka*, *społeczeństwo obywatelskie*, *liberalizm*, a drugiego – *wartości narodowe*, *neopoganie*, *cywilizacja śmierci*, *masoneria* (Chlebda 2002: 17). Co ciekawe, choć badacz nie inspirował się pracami Michela Foucaulta, w duchu jego teorii dyskursu dążył do uchwycenia „warunków wyłaniania się wypowiedzi, prawa ich współistnienia z innymi wypowiedziami, specyficznej formy ich sposobu istnienia, zasad, na mocy których mogą przetrwać, przekształcać się i znikać” (Foucault 1977: 162)². Podaje w tym kontekście interesujący przykład. Dla polskiego dyskursu o Europie istotne jest budowanie relacji opozycyjnej względem Azji, przy czym Europa jest zaprzeczeniem Azji, a Azja Europy. Jednak, nawet ci w Polsce, którzy sceptycznie odnoszą się do Europy, czyli pozycjonują ją nisko na wertykalnej skali wartości, zapominają

2 W tym kontekście w badaniach lingwistycznych rozwijana jest również koncepcja dyskursywnego obrazu świata (Czachur 2011).

o tym, „gdy tylko antytezą dla Europy staje się w danej wypowiedzi Azja; najwięksi narodowcy czują się wówczas Europejczykami, bo etykieta *Europy* [kursywa w oryginalu] daje poczucie wyższości wobec niskiej, ciemnej, zacofanej, dzikiej, po bolszewicku barbarzyńskiej Azji” (Chlebda 2002: 17). Przykład ten pokazuje dynamikę tworzenia znaczeń, ich kontekstowego uwypuklenia pewnych aspektów dla realizacji kulturowych potrzeb i indywidualnych strategii komunikacyjnych. W tym kontekście warto zwrócić uwagę na jeszcze dwa typy toponimów, którymi interesował się Wojciech Chlebda i uznawał za istotne na polskiej mapie mentalnej: nazwy własne odnoszące się do wydarzeń historycznych, jak *Westerplatte*, *Bzura*, *Raławice*, czy też *Janosik*, *Kopernik* itd., oraz nazwy odnoszące się do miast, które aktywują znaczenie prowincjonalności, jak *Pcim*, *Pacanów*, *Ciemenogród*, *Wąchock*, *Kacze Doły*, *Kobyłka Mała* itd. (Chlebda 2000, 2008). Budowanie mapy mentalnej ma w jego założeniu ukazać także relacje między określonymi miejscami, m.in. relacje synonimiczne, jak w pojęciach *Targowica*, *Jałta*, *Magdalenka*, relacje kauzalne, jak między wyrażeniami *Konstytucja 3 Maja*, *Targowica*, *rozbiory*, czy przeciwstawne: *Lublin* vs. *Londyn* w znaczeniu rządu komunistycznego i demokratycznego od 1944 roku³.

Wojciech Chlebda zwraca uwagę na dwie ważne kwestie, które doprowadzą go do kolejnych istotnych rozpoznań z zakresu pamięci i niepamięci zbiorowej. Po pierwsze, w przestrzeni dyskursu publicznego współlistnieją różne mapy mentalne, „które się z sobą krzyżują, dopełniają, zderzają, częściowo nakładają, częściowo rozchodzą” (Chlebda 2002: 21). Badacz wierzy, że na tych różnych mapach da się odnaleźć wspólny mianownik, obszar konsensusu, który można by nazwać „polską mapą mentalną”. Po drugie, mapy mentalne uznaje za historycznie zmienne. Są one takie, ponieważ „dyskurs publiczny, interpretujący przebieg zdarzeń na scenach społecznych i politycznych, jedne byty mentalne powołuje do życia w ramach takiej mapy, inne zaś może skazywać na powolną niepamięć” (Chlebda 2014: 43). Z tym związana jest również umiejętność odczytywania takich map, która częściowo uwarunkowana jest generacyjnie.

Z obu wymienionych ustaleń dotyczących specyfiki map mentalnych Wojciech Chlebda wyprowadza takie oto implikacje metodologiczne dla badań etnolingwistycznych i, jak się okaże, także dla badań pamięcioznawczych:

- przedmiotem badań lingwisty są język i jego użycia, tak więc osoby badające mapy mentalne badają przede wszystkim nazwy własne;
- celem badań jest określenie ich znaczenia w dynamicznej sieci generowanych przez dyskurs relacji na mapie mentalnej oraz przez podmioty wytwarzające ów dyskurs;
- w badaniach nazw własnych prowadzonych pod kątem specyfiki map mentalnych osoby badające korzystają z instrumentarium wypracowanego przez etnolingwistykę, między innymi z takich narzędzi, jak profilowanie kognitywne i fasetowanie.

3 W literaturze przedmiotu słowa te określane są także jako słowa kluczowe (Łaziński 2020) lub kulturowe (Rak 2017).

Analizowanie map mentalnych Polaków, jak zakłada badacz, jest odkrywaniem składowych ich mentalności, dlatego badania te na poziomie metapoznawczym są środkiem autoekspresji polskiej tożsamości oraz autorefleksji. W duchu postawy zaangażowanej, pisze Chlebda dalej, „leży więc w naszym interesie, byśmy ukrytą za nazwami zawartość konstruktów mentalnych tych map poznali możliwie dokładnie – bo między innymi od tego zależy miejsce, jakie zajmować będziemy w realnej przestrzeni egzystencjalnej” (Chlebda 2002: 25). Jak w soczewce ujawnia się w formułowanych przez niego postulatach wiara w siłę prowadzonych badań naukowych, w tym przypadku lingwistycznych, i ich szerokiej społecznej przydatności.

4. Pamięć i niepamięć zbiorowa

W refleksji Wojciecha Chlebdy nad pamięcią zbiorową istotną rolę odgrywały również rozważania nad niepamięcią zbiorową. Swoje główne tezy zaprezentował on w artykule *Tezy o niepamięci zbiorowej* (2007). Wychodzi w nich z założenia, że

- przeszłość dostępna jest nam tylko za pośrednictwem językowo ukształtowanych, nawarstwiających się narracji, które są pochodnymi decyzji podmiotów je wytwarzających i stabilizujących lub modyfikujących, a tym samym powstają w wyniku selekcji faktów, wyboru sposobów ich wykorzystania i interpretacji;
- pamięć zbiorowa nie jest emanacją indywidualnych pamięci zlewających się w jeden spójny obraz przeszłości, lecz konglomeratem konkurujących ze sobą pamięci określonych grup społecznych i ugrupowań politycznych;
- w konsekwencji zjawisko selekcji czy wręcz politycznej i społecznej walki o zaistnienie określonych zdarzeń czy postaci w pamięci zbiorowej powoduje, że jedne elementy z przeszłości stają się dominującym obrazem przeszłości, podczas gdy inne popadają w niepamięć;
- niepamięć nie jest prostym nieistnieniem, ale tym, „co kiedyś było w pamięci lub choćby otarło się o pamięć, ale zostało z niej wyparte. Niepamięć gromadzi też to, co do pamięci nie zostało dopuszczone, ale czego istnienie się przeczuwa, gdyż w sensie społecznym niepamięć jednych bywa wypartą pamięcią innych” (Chlebda 2007: 73). Zatem „niepamięć jednych, jak powie badacz, jest najczęściej pamięcią drugich” (Chlebda 2014: 43);
- skoro niepamięć jest formą pamięci, a pamięć jest ujęzykowiona, to również niepamięć dysponuje językowymi eksponentami i może lub powinna stać się przedmiotem badań lingwistycznych.

Do badania niepamięci zbiorowej Wojciech Chlebda proponuje następującą procedurę badawczą:

- wykrycie zbioru nazw nieobecnych w dyskursie społecznym określonego przedziału czasowego, czyli tych nazw, których nikt już nie wymienia;

- ustalenie, na ile były one w przeszłości społecznie relewantne i na ile są to nazwy, których „dyskursywna nieobecność miała – choćby potencjalnie, w kontrfaktycznej historii alternatywnej – skutki społecznie znaczące” (Chlebda 2007: 75) oraz
- odpowiedź na pytanie, co było powodem, że nazwy te zostały wyparte z dyskursu pamięci.

Egzemplifikację tej procedury badawczej, zaprojektowanej właśnie w celu uchwycenia zespołu reguł tego, co w określonym czasie w określonych dyskursach pamięci może być powiedziane, a co musi pozostać poza strefą pamięci zbiorowej, Wojciech Chlebda ukazał w trzech obszernych i niestety ostatnich swoich pracach: *Bitwa pod Mątwami, albo Czy niepamięć jest etnolingwistycznie relewantna?* (2022a), *Pamięć o Żydach w wielkich słownikach języka polskiego. Rekonesans*, cz. 1 (2022b) i cz. 2 (2022c).

5. Pamięć a język

W swoich pracach Wojciech Chlebda stawia wciąż aktualne i warte podjęcia pytania, jak lingwistycznie badać pamięć i zawartą w niej przeszłość, oraz podporządkowane mu pytania elementarne: co to jest (czym jest) ta przeszłość, która miałaby być zawarta w pamięci?; jak ta zawarta w pamięci przeszłość zawiera się w języku? oraz jakimi metodami lingwistycznymi wydobywać z języka pamięć przeszłości? (Chlebda 2019a: 57). Wprowadza przy tym do badań kluczowe pojęcia, które uznaje za zbyt słabo obecne w pracach lingwistycznych. Spróbujmy zrekonstruować i przywołać główne ustalenia Chlebdy na temat: (1) pamięci i jej wewnętrznego zróżnicowania, (2) relacji między językiem a pamięcią, (3) aktów pamiętania i aktów mówienia o pamięci, (4) relacji między pamięcią a językowym obrazem świata (JOS).

5.1. Pamięć i jej zróżnicowanie

Chlebda wyróżnia dwa pokłady zjawisk określanych mianem pamięci: a) pamięć *in se*, wewnętrzną („pamięć₁”) oraz b) pamięć zewnętrzną (czy też uzewnętrznioną) o naturze skalarnej, od jednostkowej po zbiorową, tworzącą pokłady „pamięci₂”. Podkreśla, że wszystkie te odmiany pamięci są ujęzykowane (Chlebda 2019a: 62). Pamięć *in se* jest rezultatem procesu zapamiętywania jednostkowego, jest niedostępna dla zewnętrznego obserwatora. Docieramy do niej wyłącznie poprzez relacje o niej. W kolejnych artykułach badacz doprecyzowuje te terminy i wyróżnia:

pamięć *in se*, pewną osobistą substancję psychiczną, niedostępną dla zewnętrznego obserwatora;

pamięć₁, czyli autorelację (i autorelacje) o treści czy zawartości pamięci *in se* – to pamięć funkcjonująca na poziomie osobniczym, ale już w postaci uzewnętrznionej przez podmiot pamięci;

pamięć₂, czyli pochodne (wtórne) relacje o treści czy zawartości pamięci *in se* – obecną na poziomie ponadjednostkowym, interakcyjnym, wspólnotowym (Chlebda 2019b: 151).

Do pamięci *in se* dotrzeć można poprzez analizę wielu tekstów o charakterze introspektywnym – czy to w literaturze pięknej, czy wspomnieniowej (ibid.: 152). Punktem wyjścia dla „pamięci₂” – podkreśla Chlebda – i jej podstawą jest relacjonowanie (a właściwie: autorelacjonowanie) subiektywnej zawartości pamięci własnej („pamięci₁”) jednostkowemu lub grupowemu odbiorcy (Chlebda 2019a: 63). Biorąc pod uwagę to zróżnicowanie pamięci, za kluczowe dla pamięćoznawstwa lingwistycznego uznaje analizę roli języka (jego wymiaru leksykalno-składniowego, restrykcji tekstowych i dyskursywnych, schematów narracyjnych itd.) w formowaniu poszczególnych warstw „pamięci₂”, w nadawaniu im kształtu formalnego i znaczeniowego (ibid.: 95). Do tej kwestii powrócimy w ostatniej części artykułu.

5.2. Relacje między językiem i pamięcią

Kluczowe dla Chlebdy, a także dla innych badaczy (m.in. Kajfosz 2012; Czerwiński 2014; Wójcicka 2014, 2018, 2020; Skowronek 2016; Czachur 2018; Niewiara 2018, 2019; Gajda 2020; Czachur, Lüger 2021; Czachur, Wójcicka 2021), było założenie, że „z jednej strony sama pamięć konstytuowana jest przez język, z drugiej – że zawartość czy treść pamięci w języku właśnie, w języku przede wszystkim może być relacjonowana” (Chlebda 2014: 40). Chlebda twierdzi, że rola języka w procesach pamięci jest trojaka: język (1) działa kształtująco i formująco – a czasem deformującą, czyli uczestniczy w budowaniu tych obrazów świata, które tworzone są przez historiografię i przez pamięć; (2) tworzy obraz świata; (3) sam jako obiekt ukształtowany przez historię jest obiektem zabiegów rekonstruujących przeszłość (Chlebda 2019a: 66).

Relacje między językiem a pamięcią zbiorową widzi Chlebda jako dwustronne; pisze:

Tak więc formująca siła werbalności (w szerokim sensie ostatniego słowa) jest dwuwektorowa i działa w dwu przeciwstawnych kierunkach: „do wewnątrz”, kiedy kształtuje treść (zawartość) pamięci samej w sobie (wektor dośrodkowy), oraz „na zewnątrz”, kiedy kształtująco oddziałuje na postać późniejszych relacji tej treści (wektor odśrodkowy). W obu wypadkach werbalność ta ma charakter podmiotowy: w wypadku pamięci osobniczej określa ją podmiot jednostkowy, w wypadku pamięci wspólnotowej – podmiot zbiorowy (przy czym zakładamy istnienie obustronnego

dialektycznego związku, jaki łączy te typy podmiotów, a więc także oba podstawowe typy pamięci, jednostkową i zbiorową: podmiot zbiorowy i jego pamięć jest częścią wspólną podmiotów jednostkowych; podmiot jednostkowy – o ile tylko nie wyraża w pełnej izolacji – formowany jest przez oddziaływanie czynników społecznych). Werbalny wektor dośrodkowy działa wówczas, kiedy podmiot (j jednostkowy czy zbiorowy) tworzy pamięć o tym, czego doświadczył osobiście lub co poznał z cudzych relacji, a więc kiedy przetwarza płynące z zewnątrz bodźce w treść pamięci własnej. Werbalny wektor odśrodkowy działa wówczas, kiedy treść pamięci własnej jednostkowy czy zbiorowy podmiot stara się uzewnętrznić, uczynić dobrem, udziałem czy własnością innych ludzi (Chlebda 2018: 59–60).

W ujęciu Chlebdy pamięć zbiorowa to zatem zbiór podmiotowych narracji o treści wyobrażeń, które są interpretacjami zarówno treści (albo zawartości) pamięci *in se*, jak i tych wycinków rzeczywistości, które stały się fundamentem tworzenia pamięci (jej zawartości).

Język traktuje tu Chlebda jako kod komunikacyjny wspólnot ludzkich, a wtórnie jako wytworzone na podstawie jednostek i reguł tych kodów wypowiedzi, narracje, teksty i dyskursy (ibid.: 58). Pisząc o języku pamięci, nie ogranicza go do formy werbalnej; mówi o jego semiotycznym charakterze. Podkreśla, że język nie tylko pozwala na uzewnętrznianie pamięci, ale także kształtuje ją. Ma siłę formującą; pamięć odlewa się w języku, rządzą nią restrykcje tekstowe, stylowo-gatunkowe oraz dyskursywne (ibid.: 59):

język wnosi do relacji o dziejach i o treści pamięci bogaty arsenał matryc, w które te relacje wlewają się, jak płynny gips wlewa się w sztywne formy odlewnicze: to gotowe leksykony, stereotypia językowa, rezerwuary usługowych metafor, gatunkowe wzorce wypowiedzi, schematy narracyjne i inne wcześniej wspomniane matryce. Ta gotowość form może sprawiać, że to nie narrator będzie panem swojej wypowiedzi, ale że to język pociągnie narratora za sobą, dyktując mu czy narzucając formy i związane z nimi sensory, a więc i w efekcie obrazy przeszłości (Chlebda 2019c: 65–66).

Chlebda podkreśla, że język w interpretowaniu przeszłości współdziała z innymi kulturowymi interpretantami, tj. z historiografią, którą traktuje jako składową wiedzy, oraz z pamięcią wspólnotową, rozumianą jako konstrukt społeczny (Chlebda 2019a: 69, 2011).

W jednej z ostatnich prac precyzował:

język istnieje w kilku podstawowych postaciach: [1] jako abstrakcyjny system znaków i reguł ich konfigurowania; [2] jako międzyludzka praktyka komunikacyjna wraz z jej wytworami, tekstami i całymi dyskursami; [3] jako indywidualny, ale podzielany społecznie psychiczny zbiór kategorii językowo-myślowych modelujących relacje każdego człowieka z jego otoczeniem; [4] jako językowa świadomość wspólnotowa warunkująca poczucie tożsamości jednostki i grupy (Chlebda 2019b: 155).

Badacz podkreślał, że wszystkie te postaci wzajemnie się warunkują, każdy na swój sposób wchodzi w relację z pamięcią. Na bazie tych ustaleń stawiał kolejne, ważne dla dalszego rozwoju pamięćoznawstwa lingwistycznego, pytania:

który wymiar języka z jakim wymiarem pamięci reaguje najefektywniej? Poprzez który wymiar języka jaki wymiar pamięci najsukuteczniej się odsłania? Który wymiar języka jaki wymiar pamięci w sposób konieczny warunkuje? (Chlebda 2019b: 155).

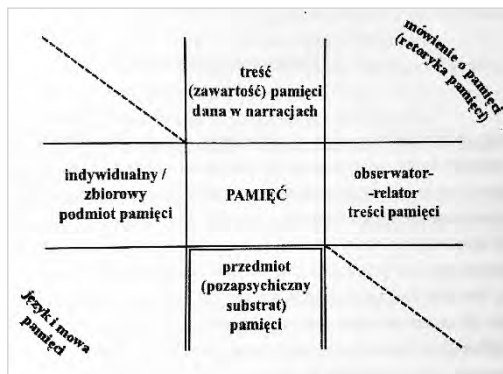
W jednej z pierwszych, a na pewno kluczowych dla późniejszych ujęć, prac sytuujących się w ramach pamięćoznawstwa lingwistycznego Chlebda zauważył: „konstituujące naszą pamięć składowe w określonej mierze (a ściślej: mierze domagającej się określenia) mają swe werbalne wykładniki (eksponenty językowe)” (Chlebda 2012b: 110–111). Językowe eksponenty pamięci dzieli Chlebda na jawne (dostępne oglądowi) i domniemane (ich obecności domyślamy się w pamięci *in se*, osobniczej) oraz pisane i ustne (Chlebda 2019c: 14). Stawia przy tym pytanie, czy wszystkie te środki są przezroczyste, wierne i adekwatne do treści pamięci? Czy to nie język mówi pamiętającym człowiekiem, formując i deformując jego pamięć (ibid.: 15)?

5.3. Akty pamiętania i akty mówienia o pamięci

Na ujętych w pamięć zbiorową należy patrzeć, zdaniem Chlebdy, z perspektywy podmiotu pamięci (język i mowa pamięci) oraz z perspektywy obserwatora lub sprawozdawcy treści pamięci (mówienie o pamięci, retoryka pamięci). Chlebda dokonuje rozróżnienia między podmiotową pamięcią zdarzeń (językiem i mową pamięci) a podmiotowym mówieniem o pamięci zdarzeń (retoryką pamięci), czyli między aktem pamiętania a aktem mówienia o pamięci. Stwierdza, że dla aktów pamiętania i mówienia o pamięci konstytutywne są cztery czynniki:

podmiot pamięci (ktoś, kto pamięta), przedmiot pamięci (to, co jest pamięcią obejmowane, czego pamięć dotyczy), treść pamięci, jej zawartość utkana z materii psychicznej i dana nam w różnych fizycznych relacjach (narracjach), wreszcie obserwator – ktoś, kto postrzega treść pamięci i o niej w owych relacjach innych powiadamia (Chlebda 2012b: 111).

W sposób graficzny przedstawia wyniki swoich przemyśleń w następujący sposób:



Źródło: Chlebda 2012b.

Chlebda podkreśla, że pamięć (i niepamięć) są zawsze podmiotowe, „czyjeś”. Przedmiotem pamięci jest „pozapsychiczny substrat pamięci, najbardziej tajemniczy i paradoksalnie złożony – bo jednocześnie namacalny i niedostępny, stwierdzalny fizycznie i niepochwytany” (ibid.: 112). Podmiot uzewnętrznia swój przedmiot pamięci poprzez język w komunikacji z innymi członkami wspólnoty, dlatego indywidualny akt zapamiętywania, a także indywidualny i zbiorowy akt mówienia o pamięci, jest zawsze interpretacją, zawierającą perspektywiczną ocenę tego, co doświadczone, tego, co ogarnięte pamięcią. W modelowaniu roli jednostki w akcie zapamiętywania i jednostki w dyskursie pamięci kluczowe jest założenie, że „ani relacja treści pamięci nie jest wiernym odbiciem samej tej treści, ani z kolei sama ta treść nie jest wiernym odzwierciedleniem zaszłych w rzeczywistości zdarzeń” (ibid.: 114). Chlebda podkreśla tu nie tylko rolę języka w konstruowaniu pamięci, ale także badanie go jako warunek badania pamięci, której fenomen psychiczny jest niedostępny. „Badanie pamięci jest o tyle możliwe, o ile jest badaniem języka, jakiego użyto po to, by treść pamięci uzewnętrznic, a jest skuteczne w takiej mierze, w jakiej uwzględniamy fakt, że werbalizacja może nieść z sobą (i niesie nieuchronnie) także skróty, konwencjonalizację, stereotypizację i im podobne deformacje treści wyjściowych” (ibid.: 115).

5.4. Pamięć a językowy obraz świata (JOS)

Przyjmując wskazane powyżej ustalenia o relacjach między pamięcią a językiem, definiuje Chlebda pamięć jako ujętowany konstrukt mentalny. Porównuje go do kluczowego dla badań etnolingwistycznych językowego obrazu świata. Wskazuje

podstawę ich zestawiania: oba elementy odnoszą się do rzeczywistości, interpretują ją, są ujętkowane i podmiotowe (wspólnotowe), są wyznacznikiem tożsamości zbiorowej (Chlebda 2018: 64). Postuluje poszukiwanie tego, co wspólne i co różne w pamięciach wspólnot należących do jednego etnosu, oraz tego, co wspólne i co różne w pamięciach wspólnotowych i językowych obrazach Polaków. Wyznacza to, zdaniem Chlebdy, przestrzeń spotkania pamięcioznawstwa i (etno)lingwistyki. Dyscypliny te łączą pojęcia kultury, pamięci i tożsamości, a ich wspólnym mianownikiem są podmiot i język. Kultura, pamięć i tożsamość stanowią wierzchołki trójkąta, który Chlebda nazwał „zwojnikiem nauk humanistycznych” (Chlebda 2012a), a każdy z nich musi być analizowany w powiązaniu z pozostałymi (Chlebda 2018: 66).

6. Zadania pamięcioznawstwa lingwistycznego

W niemal każdej swojej pracy Wojciech Chlebda stawia przed sobą i innymi badaczami kolejne pytania i zadania dla lingwistów zajmujących się problematyką pamięci zbiorowej. Nadrzędny i powracający wydaje się postulat opracowania metajęzyka pamięcioznawstwa. Chlebda zauważa, że to właśnie lingwiści powinni opracować sprawny i funkcjonalny aparat terminologiczno-pojęciowy pamięcioznawstwa, a w jego ramach – system notacji mówienia o pamięci i niepamięci. Zobowiązuje do tego lingwistów ze względu na omawiane wyżej relacje języka i pamięci oraz wynikające z nich wspólne interesy pamięcioznawstwa i (etno)lingwistyki (zob. Chlebda 2019b: 148). Stwierdza:

pamięć należy do tych obiektów rzeczywistości, które mają swój odłożony w języku obraz czy portret, który to obraz daje się złożyć na podstawie cząstkowych danych językowych metodami wypracowanymi w łonie etnolingwistyki. Dyscyplina ta odtwarzała językowo-kulturowe obrazy nie tylko obiektów fizycznych, jak miedza, księżyc, tęczą, koń, ale także obiektów abstrakcyjnych czy mentalnych, jak czas, honor czy wolność. Skoro tak, to dlaczego nie miałyby odtworzyć językowego obrazu pamięci, zwłaszcza że jest ona na dodatek zjawiskiem o wyjątkowej relewancji społecznej? (ibid.: 149).

W swoich postulatach Chlebda podkreśla użyteczność i funkcjonalność metod wypracowanych na gruncie lingwistyki dla badania pamięci zbiorowej. W artykule opublikowanym na łamach „LingVariów” wskazał dziesięć obszarów badań pamięci dla lingwistów:

- (1) badanie zjawisk wewnątrzjęzykowych, głównie leksykalizacji i frazeologizacji, które zachodzą w ramach procesów pamięciowych, zwłaszcza niepamiętania, zarówno jednostkowego, jak i społecznego;
- (2) klasyfikowanie językowych eksponentów pamięci: od wykładników fonetycznych, morfologicznych, leksykalnych, składniowych po gatunki mowy, wielkie

narracje, wielkie metafory, całe dyskursy memorialne. W tym obszarze widzi Chlebda miejsce dla badań języka semiotycznego, ponieważ pamięć wykorzystuje oprócz środków *stricte* werbalnych także parawerbalne, kinetyczne (mimiczne, gestykalne, taktylne), środki proksemiczne, „gramatykę obrazów”, organizowanie przestrzeni publicznej, modelowanie krajobrazu, tworzenie domen symbolicznych itd.;

- (3) analiza językowych eksponentów pamięci typowych dla wymiaru osobniczego oraz społecznego. Dla wymiaru osobniczego Chlebda proponuje analizę brudnopisowych prywatnych zapisków, dzienników, pamiętników, introspekcji literackich i in. Mogą one wiele powiedzieć o pamięci jako psychicznym fenomenie ludzkim: o jej strukturze, mechanizmach przechowywania, przetwarzania i zapominania. Dla wymiaru społecznego (ponadjednostkowego) za ciekawe uznaje eksponenty mające na celu formowanie i deformowanie treści pamięci;
- (4) rozważania na temat kwestii etniczności (języka) pamięci, werbalnych świadectw zmian, jakie w pamięci osobniczej wywołuje przełączanie się z jednego kodu etnicznego na inny. Chlebda zauważa: „język – nasz język narodowy, nie język »w ogóle« – nieuchronnie popycha nas w stronę wykluczających interpretacji rzeczywistości, stanowiąc bez mała opresyjną instytucję kultury” (ibid.: 157);
- (5) językowe sposoby myślenia i mówienia o pamięci, np. przy użyciu metafor, metonimii, metaftonimii, synekdochy, w różnych typach dyskursu, różnych gatunkach;
- (6) analiza referencji wyrazu *pamięć* w różnych typach wypowiedzi, gatunkach i stylach w celu odpowiedzi na pytanie, jakie są zakresy pojęciowe takich wyrazów, jak wspomniane: *pamięć*, *wiedza*, *doświadczenie*, *tradycja*, *świadomość*, *samoświadomość* etc. Szczególną uwagę zwraca Chlebda na relacje między pamięcią i wiedzą (ibid.: 158);
- (7) mechanizmy i sposoby oddziaływania na pamięć zbiorową poprzez język w dyskursach (ibid.). W tym obszarze używa Chlebda terminu „metapamięć”, którą definiuje jako „szczególny rodzaj wiedzy (ściślej – samowiedzy): to introspekcyjna wiedza o systemie własnej pamięci, o możliwościach i sposobach zapamiętywania i wydobywania informacji z pamięci, o warunkach determinujących jej efektywność, co razem tworzy system czynników wspomagających efektywne działania poznawcze i wchodzi w zakres metapoznania” (ibid.: 159);
- (8) udział języka w budowie społecznych konstruktów interpretujących obiektywną rzeczywistość (w zestawieniu np. z językowym obrazem świata, wiedzą i in.). Do tego obszaru proponuje zastosowanie procedury, którą określił jako mapowanie (kartografowanie) pamięci z wykorzystaniem jej językowych znaków oporowych: nazw, zwłaszcza własnych (ibid.: 160);
- (9) kodyfikowanie znaków oporowych pamięci, czyli zebranie ich w jednym miejscu i opisanie w jednych i tych samych kategoriach, zapewniających ich porównywalność. Zdaniem Chlebdy umożliwia to wypracowana przez etnolingwistykę lubelską definicja kognitywna, wielofasetowa: w wersji klasycznej, zaproponowanej

przez Jerzego Bartmińskiego, lub w wersji półotwartej definicji syntetycznej (Chlebda 2016);

- (10) pytanie o miejsca wspólne (i rozbieżne) co najmniej dwóch języków/pamięci etnicznych, a w dalszej konsekwencji – o pamięć ponadnarodową. Stawia tu Chlebda pytanie, czy istnieje zbiorowa pamięć ponadnarodowa, np. pamięć słowiańska lub europejska – pamięć, którą tworzyłyby miejsca wspólne pamięci narodowych (Chlebda 2019b: 161).

Prace Profesora Wojciecha Chlebdy stanowią swoistą mapę zadań dla lingwistów zajmujących się pamięcią. Profesor wytyczył na niej szlaki, wskazał główne punkty badawcze, narysował perspektywy, dał legendę w postaci terminologii, koncepcji, narzędzi badawczych. Postawił trudne, ale też inspirujące pytania i wyznaczył zadania, zarysował miejsca do odkrycia. Jest to mapa, którą będziemy czytać wielokrotnie, mapa bogata, naznaczona pasją badawczą Profesora.

Literatura

- BARTMIŃSKI J., CHLEBDA W., 2008, *Jak badać językowo-kulturowy obraz świata Słowian i ich sąsiadów?*, „Etnolingwistyka. Problemy Języka i Kultury” 20, s. 11–27.
- CHLEBDA W., 1997, *Zarys polskiej geografii mentalnej*, „Przegląd Humanistyczny” 3, s. 81–94.
- CHLEBDA W., 2000, *Ile jest Mławy w Mławie? Pochodne nazw własnych w językowym obrazie świata Polaków*, [w:] A. Dąbrowska, J. Anusiewicz (red.), *Językowy obraz świata i kultura*, „Język a kultura”, t. 13, Wrocław, s. 247–259.
- CHLEBDA W., 2002, *Polak przed mentalną mapą świata*, „Etnolingwistyka. Problemy Języka i Kultury” 14, s. 9–26.
- CHLEBDA W., 2007, *Tezy o niepamięci zbiorowej*, „Prace Filologiczne” LIII, s. 71–78.
- CHLEBDA W., 2008, *Językowy autoportret Polaków. Spotkanie podmiotów*, [w:] J. Bartmiński, A. Pajdzińska (red.), *Podmiot w języku i kulturze*, „Czerwona Seria Instytutu Filologii Polskiej UMCS”, t. 25, Lublin, s. 185–200.
- CHLEBDA W., 2010, *W poszukiwaniu językowo-kulturowego obrazu świata Słowian*, [w:] idem (red.), *Etnolingwistyka a leksykografia. Tom poświęcony Profesorowi Jerzemu Bartmińskiemu*, Opole, s. 7–20.
- CHLEBDA W., 2011, *Szkice do językowego obrazu pamięci. Pamięć jako wartość*, „Etnolingwistyka. Problemy Języka i Kultury” 23, s. 83–98.
- CHLEBDA W., 2012a, *Czy polska etnolingwistyka może być zwornikiem nauk humanistycznych?*, [w:] M. Grochowski (red.), *Językoznawstwo w Polsce. Kierunki badań i perspektywy rozwoju. Materiały z sesji jubileuszowej Komitetu Językoznawstwa PAN*, Warszawa, s. 91–98.
- CHLEBDA W., 2012b, *Pamięć ujętykowiowana*, [w:] J. Adamowski, M. Wójcicka (red.), *Pamięć jako kategoria rzeczywistości kulturowej*, „Tradycja dla Współczesności. Ciągłość i zmiana”, t. 6, Lublin, s. 109–119.
- CHLEBDA W., 2014, *O potrzebie mapowania polskiej pamięci / niepamięci zbiorowej*, [w:] E. Golachowska, A. Zielińska (red.), *Konstrukcje i destrukcje tożsamości*, t. 3: *Narracja i pamięć*, Warszawa, s. 39–47.

- CHLEBDA W., 2016, *W stronę optymalizacji słownikowego objaśniania znaczeń*, „Stylistyka” XXV, s. 319–335, <https://doi.org/10.25167/Stylistyka.25.2016.20>.
- CHLEBDA W., 2018, *Pamięć a język. Zarys relacji*, [w:] W. Czachur (red.), *Pamięć w ujęciu lingwistycznym. Zagadnienia teoretyczne i metodyczne*, „Kultury i Języki Pamięci”, Warszawa, s. 56–67, <https://doi.org/10.31338/uw.9788323530077>.
- CHLEBDA W., 2019a, *Jak historia odkłada się w pamięci, jak pamięć odkłada się w języku*, „Etnolingwistyka. Problemy Języka i Kultury” 31, s. 55–72, <http://doi.org/10.17951/et.2019.31.55>.
- CHLEBDA W., 2019b, *O wyzwaniach i zadaniach pamięcioznawstwa lingwistycznego*, „LingVaria” nr 2 (28), s. 147–164, <https://doi.org/10.12797/LV.14.2019.28.10>.
- CHLEBDA W., 2019c, *Z katalogu zadań pamięcioznawczych*, „Stylistyka” XXVIII, s. 7–24, <https://doi.org/10.25167/Stylistyka.28.2019.1>.
- CHLEBDA W., 2022a, *Bitwa pod Mątwami, albo Czy niepamięć jest etnolingwistycznie relewantna?*, „Etnolingwistyka. Problemy Języka i Kultury” 34, s. 95–124, <https://doi.org/10.17951/et.2022.34.95>.
- CHLEBDA W., 2022b, *Pamięć o Żydach w wielkich słownikach języka polskiego. Rekonesans*, cz. 1, „LingVaria” nr 1 (33), s. 69–82, <https://doi.org/10.12797/LV.17.2022.33.06>.
- CHLEBDA W., 2022c, *Pamięć o Żydach w wielkich słownikach języka polskiego. Rekonesans*, cz. 2, „LingVaria” nr 2 (34), s. 65–82, <https://doi.org/10.12797/LV.17.2022.34.05>.
- CZACHUR W., 2011, *Some Considerations on the Category of the Discursive World View | Einige Überlegungen zur Kategorie des diskursiven Weltbildes*, „Muttersprache” nr 121 (2), s. 97–103.
- CZACHUR W., 2018, *Lingwistyka pamięci. Założenia, zakres badań i metody analizy*, [w:] W. Czachur (red.), *Pamięć w ujęciu lingwistycznym. Zagadnienia teoretyczne i metodyczne*, „Kultury i Języki Pamięci”, Warszawa, s. 7–55, <https://doi.org/10.31338/uw.9788323530077pp-7-55>.
- CZACHUR W., LÜGER H.-H., 2021, *80 Years After – Ways to a common German-Polish Culture of Remembrance? | 80 Jahre danach – Wege zu einer gemeinsamen deutsch-polnischen Erinnerungskultur?*, „Lublin Studies in Modern Languages and Literature” 45 (2), s. 93–105, <https://doi.org/10.17951/lsmll.2021.45.2.93-105>.
- CZACHUR W., WÓJCICKA M., 2021, *Pamięć i pamiętanie w przestrzeni języka z perspektywy badań lingwistycznych*, [w:] P. Stalmaszczyk (red.), *Język(i) w czasie i przestrzeni*, „Łódzkie Studia z Językoznawstwa Angielskiego i Ogólnego” 12, Łódź, s. 211–235.
- CZERWIŃSKI M., 2014, *Archiwum znaków – semiotyka pamięci kulturowej*, „tekst i dyskurs – text und diskurs” 7, s. 31–48.
- FOUCAULT M., 1977, *Archeologia wiedzy*, przeł. A. Siemek, słowem wstępnym opatrzył J. Topolski, Warszawa.
- GAJDA S., 2020, *Przeszłość i pamięć (nie)ujęzykowiona?*, [w:] W. Mokijenko, J. Tarsa (red.), *Język i pamięć. Księga jubileuszowa dedykowana Panu Profesorowi Wojciechowi Chlebdzie z okazji 70. urodzin*, Opole, s. 249–256.
- KAJFOSZ J., 2012, *O kognitywnych i społecznych uwarunkowaniach pamięci*, [w:] J. Adamowski, M. Wójcicka (red.), *Pamięć jako kategoria rzeczywistości kulturowej*, „Tradycja dla Współczesności. Ciągłość i zmiana”, t. 6, Lublin, s. 21–31.
- ŁAZIŃSKI M., 2020, *Słowa klucze polszczyzny w statystyce i w świadomości społecznej*, [w:] A. Hącia, K. Kłosińska, P. Zbróg (red.), *Polshczyzna w dobie cyfryzacji*, Warszawa, s. 267–276.

- NIEWIARA A., 2018, *Nazywanie wypartych treści zbiorowej pamięci we współczesnym polskim dyskursie tożsamościowym (1989–2015)*, [w:] M. Cichońska, I. Genew-Puhalewa (red.), *Tożsamość Słowian zachodnich i południowych w świetle XX-wiecznych dyskusji i polemik*, t. 2: *Język*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach”, nr 3660, Katowice, s. 65–84.
- NIEWIARA A., 2019, *Imagologia. Pamięć zbiorowa, umysł i kultura*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach”, nr 3842, Katowice.
- RAK M., 2017, *Kulturomy – nowa perspektywa badań etnolingwistycznych*, „tekst i dyskurs – text und diskurs” 10, s. 217–227.
- SKOWRONEK K., 2016, *Pamięć – „stare”, „nowe” i „najnowsze” konteksty językowo-kulturowe*, „Horyzonty Wychowania” 15 (36), s. 47–65, <https://doi.org/10.17399/HW.2016.153603>.
- WÓJCICKA M., 2014, *Pamięć zbiorowa a tekst ustny*, Lublin.
- WÓJCICKA M., 2018, *Język pamięci zbiorowej (w kontekście kultury oralności, piśmienności i elektroniczności). Prolegomena*, [w:] W. Czachur (red.), *Pamięć w ujęciu lingwistycznym. Zagadnienia teoretyczne i metodyczne*, „Kultury i Języki Pamięci”, Warszawa, s. 68–93, <https://doi.org/10.31338/uw.9788323530077.pp.68-93>.
- WÓJCICKA M., 2020, *Collective Memory and Oral Text*, transl. by P. Łozowski, “Sounds – Meaning – Communication” 12, Berlin, <https://doi.org/10.3726/b16860>.

Linguistic Memory Studies by Wojciech Chlebda

Abstract

The purpose of this paper is to present the concept of linguistic memory studies, developed by Wojciech Chlebda, as a research program of modern linguistics. Wojciech Chlebda assumes that memory, both individual and collective, is strongly linked to language, that is, it participates both in the forming of memory content and in its material expression: its externalizing in verbal narrations (and, more broadly, semiotic narrations). In this context, he identifies the following challenges facing linguistic memory studies: description and classification of linguistic exponents of memory, description of the process of mapping collective memories, and research on collective oblivion.